Hod I. Wilnia 13 Listapada 1913 hodu № 34.

BIEŁARUS

tydniowaja katalickaja hazeta.

Kasztuje s pierasyłkaj: na hod 1 rb. 50 kap. na 6 miesiacau 80 kap. addzielny numer 3 kapiejki.

Rukapisy pawinny być padpisany praudziwaj familijej dziela wiedama redakcii, inaksz nia buduć drukawany; rukapisy nie zwiertajucca. Hroszy można pasyłać pacztowymi markami.

Usio adresawać: Wilnia Wilenskaja wulica, № 18 kw. 6. Redakcija „Biełarusa".

Szkada mnie hetaho narodu... bo nie maje czaho jeści (słowy Chrystusa).

Pa naszych wioskach.

III.

Chocieŭby ja jeszcze wiarnucca da piesień. Dobra, skaże mnie chto, haworyć hety Ryhor Klonowicz, szto nipatreba zabywacca swaich piesień, praŭda i toje, szto nijakaja pieśnia tak nie jdzie da serca, jak swaja prostaja, ale nieŭżoż taki śpiewać i śpiewać bez kanca?

Bo czasam takaja hadzina prydzie, szto zdajecca, choć ty pad ziemlu leź, kab nie znać i nie baczyć hetaho świetu z jaho biadoju.—Ech, bratoczki, a ci my nia wiedajem taho, szto pieśnia, heta najlepszaje lekarstwa na hora, bo ŭsio adno budziem żyć na świeci z horam, ci bez hora—ad swaho licha nichto nia ŭciacze, dyk użo lepiej mnie zdajecca, zabycca ab hetom hory, zwalić jaho z swajej hаławy—a zabyćcie hetaje czaławiek znachodzić tolki ŭ pieśni. I musić praŭdu ludzi każuć: ni śpiewaŭ, Boh chleba ni dawaŭ, paczaŭ spiewać, zaczaŭ Boh chleba bolsz dawać, tak sama i tut, dumaj ab hory, jano jeszcze bolszym budzie zdawacca, zabudźsia ab hory—jano szmat mieńszym stanie — to użo lepiej zaśpiewać, kab hora mieńszaje było.

Ale skul-że ŭziać hetych piesień, tož praśpiewajem adnu, druhuju, a patom użo i nimasz?

To, to i jość, bratoczki, szto nima ŭ nas piesień, szto ŭżo dzie-nie-dzie pastaralisia zabycca i zwieści swaju pradziedawu pieśniu i zamienić jaje czużoju, ale hetu kiepskuju sprawu można jeszcze paprawić zdabywajuczy sabie staraświeckije baćkawy pieśni.

Mnoha jeszcze jość wiosak u naszaj staroncy, dzie szmat czaho śpiewajuć i takija wioski sływuć śpiewackimi. Tam ludzi staryje i maładyje znajuć mnoha piesień i ad ich pa susiedzku można szmat czaho pieraniać. Praŭda i heta, szto bywajuć takija pieśni, katorych dobry katolik ni pawinien nikoli śpiewać i hetych piesiań nam spiewać niemożna, bo jany nie prynosiać karyści dla nas, ale jeszcze—wialikuju kryŭdu: szpeciać duszu brydkim słowam, pamyszleniem, a może padajuć akaziju da hrechu druhomu — nichaj nas Boh baronić ad takich piesień. Ale, jak użo kazaŭ, paśpiewać ab swajom żyćci, ab swajoj doli, a wioscy i staroncy—ŭsiakomu można i nichto nam ich śpiewać nie zabarońwaje ni Boh, ni ludzi. A mnoha jość takich piesień pamiż ludziej; rachujuć ich na sotni, zbirajuć, spisywajuć i wydajuć ŭ knižkach. Knižak takich z naszymi pieśniami jość niekolki. Jość tam pieśni wałaczobnyja, jość światocznyja, dażynkowyja i roznyja druhija. A kolki ŭ hetych pieśniach radaści, smutku, kolki dumak a minuŭszczynie naszaj, a naszom żyćci... Choćby takaja kaladnaja pieśnia:

Pryjechała kalada na siwym koniku
Pastawiła konika ŭ adrynca,
Sama sieła u kucie na piasynca,
Pastaŭlała dudaczki na staŭpie—
Hrajcie dudaczki hałosna,
Skaczycie dziewaczki charosza...

Abo pieśnia z czasu panszczyny:

Da ŭ naszaho pana
Da nie dobraja sława:

Pa miesiacu żyto żali,
Pa zaraam kopy kłali.
Ciomno ŭ poli ciomno,
Badaj tamu ciamniej było,
Chto da chaty ni puszczaje,
Da na polu nas trymaje.
Da my pozna z pola idziom,
Da pryhaniataho klaniom.

Abo wiasielnaja:

Pahladzi sia mateńka dy mienie addaŭszy
Dy niawiestku uziaŭszy,
Dy ŭstaniesz ranieńka, dy nima kaho budzici,
Woźmiesz wiadziorko, niema wadzicy.
Tyż budziesz dumać, szto wały pahnała
Dy twaje wały stajać u chlawie,
Dy twajo dzicia u czużoj staranie!
Pastuszki iduć, ty budziesz pytaci,
Jany tabie mateńko, nie buduć kazaci,
Dy woliki pryduć, dy mianie nie budzie,
Dy tabie, maja mateńka, horszy żal budzie...

Abo matczynaja. piejanaja nad kałyskaj swjho dziciaci:

Luli, luli, luli prylacieli kury,
Sieli na warociech, u czyrwonych bociech,
Stali sakataci, szto dziciaci daci,
Ni bobu karobu, ni harochu trochu,
Ni kałapień czarapień (?) ni jaczmieniu źmieniu,
Kania waranoho, byka paławoho,
Ciałuszku rahuszku, dziciaci na juszku.

Abo:

Aa, aa lulki paszoŭ katok u dulki,
Pamaroziŭ łapki, uzlez na pałatki,
Stali łapki hrecca, niedzie katku dziecca...

Mnoha, mnoha jość takich piesień pamiż naszaho narodu — i hetyja pieśni, heta nasz skarb narodny, katory my pawinny pierachowywać. Bo jak czech, baŭharyn ci ukrainiec darażyć swaimi narodnymi pieśniami, tak sama pawinny darażyć i my, złaszcza ciapier, kali ŭżo żywiom na pradwieśni naszaho Biełaruskaho narodnaho adradżeńnia. Kaliś, kaliś, kali ŭżo ŭsie ŭ naszaj ziamlicy paczujuć i zrazumiejuć, chto jany i sercy ich razpalacca miłaściu da rodnaj staronki Biełarusi — ŭspomniać jany ab tych, katoryje pierachawali baćkaŭski skarb — narodnyja pieśni.

Ryhor Klonowicz.

U listapadzie.

Nadyszli Usie Światyje,
I zaduszki nastali;
Tumany pławyje
Nad ziamloj pazwisali.

Dożdż mihlić biaz upynku,
Padbaŭlaja bałota,
Wiecier świszcza ŭ budynku,
Razczyniaje warota.

Napaiŭszy skacinu,
Chlebarob ciśnia pleczy,
I pryszoŭszy ŭ chacinu
Bliżej sunicca k pieczy.

Redka słonca praz chmary
Na ziamielku ŭziraje,
Świet kładziecca na mary,
Skroś żyćcio zamiraje.

Czasam ściśnie u hrudy
Zamarozki bałota,
Sucha zrobicca ŭsiudy.
Uścichamirycca słota.

Lodam woźmucca łuży,
Zahartujecca reczka
I zdajecca — ŭ ściuży
I adlihi jdzie spreczka.

Nawat choład patrusić
Hrudu powierchu śnieham
I za nos cłopca ŭkusić,
Jak nia hreicca bieham.

Hlań nazaŭtra ściapleło,
Adlahło — słotna, zołka:
Hruda jznoŭ razamleła,
Adpuściłasia ziołka.

Usiudy hłucha i sumna,
Tolki pluchajuć koły
Na darozie, dy humna
Stuk skrywajuć wiasioły.

Dy s chlawoŭ hruk trapaczki
Ścicha bjecca pad strechi,
Dy na reczcy plask praczki
Budzić odhałas rechi.

Na rabinach miałuszki,
Żadna żyru szukajuć,
Dy siniczki, żaŭtuszki
Pa sukoch dreŭ latajuć...

List aposzni zwaliŭsia
Z rasachataho klonu,
I śnihir prytuliŭsia
U jom, nia mieŭszy prytonu.

Skora zazimak budzie:
Woś, ahledziŭszy chaty,

Uspakojany budzie
Da wakon robiać maty.

Miest anucz ŭ abałonki
Szyby szklar ustaŭlaje,
I ŭ chlawoch paŭwakonki
Aspadar abtykaje.

I ni strach listapadu,
Ni spałochaja j śnieżeń:
Daść Boh niejkuju radu,
Tolkib sam byŭ nia leżeń.

A. Ziaziula.

Boh nie pakryudzić.

Biedny byŭ, jak samy niŭdały żabrak Andruk Kancawy, bo i chtož byŭby bahatym na jaho miejscy. Tolki jon pastrojaŭ chacinu, ażaniŭsia, prydbaŭ siakuju takuju snaść u haspadarcy, nasłaŭ Boh biadu — karoŭka zdochła. Biŭsia, łamaŭsia, sabraŭ niejkuju 20-tku, kupiŭ chudzienkuju karowu... trebaż i znoŭ niszczaścia—koń nahu złamaŭ. Nia uśpieŭ jon wylaczyć kania, żonka zachwareła. Stała papraŭlacca żonka, dzicia pamiarło.

Nia ŭśpieli pryzabyć swajej adzinoty —treba iznoŭ niszczaścia—piarun streliŭ ŭ chatu i zhareła jana.

I tak niszczaście za niszczaściam, biada za biadoj—choć ty żywy ŭ ziamlu leź, jak toj kazaŭ.

Andruk łamaŭ ruki zaliwaŭsia ślazmi, biŭsia ŭ hrudzi, kłaŭsia kryżam, maliŭsia... Nichto nikoli ni baczyŭ jaho śmiajuczysia, ale hetak sama nichto nikoli ni paczuŭ ad jaho słowa skarhi na Boha i dolu. Kali chto paczynaŭ z im hutarku ab jahonaj niadoli Andruk pakorna kazaŭ: „Musić tak użo Boh chacieŭ, sztož rabić? Boh lepiej wiedaja, czaho nam treba da zbaŭleńnia“...

Kali zhareła chatka, a jon biŭsia, jak ryba ab lod, kab iznoŭ jakuju koleczy wystawić, „Durny“ — kazali nikatoryje jamu—„jab na twaim miejscy pajechaŭby pa wioskach, nad paharełym każdy litujecca, nabraŭby dabra i hroszy; nia to szto jeści, i wypić mieŭby za szto!“ Ale Andruk ani dumaŭ żyć s czużoj łaski, a wypiŭku naahuł liczyŭ wialikim hreham, tymbolej—wypiŭku za czużoje dabro. Jon wieryŭ, szto Boh widzić kożyn jaho pastupak. czujeć kożnaje paruszeńnie serca i znaja ŭsie myśli, dyk pierad usim i dbaŭ ab tym, kab ni czynam ni sercam ni myślaj nia skrywicea prad Boham, katory ŭsio paliczyć i za ŭsio zapłacić, kali nie tut na ziemli, dyk ŭ niebie pa śmierci.

I nie abmyliŭsia Andruk; skonczyłasia widać proba jaho prywiazanaści da Boha, daŭ Boh uradżaj lepszy, daŭ zdaroŭje jamu i żoncy, pamaleńku pabudawali chacinku i wykapalisia z biady. I ciapier Andruk usiakamu ćwierdzić, szto Boh ni pakryŭdzić, chto Jamu nia krywić.

L. B.

Św. Hryhor Cudatworca.

Radziŭsia kala 200 hodu pa nar. Chrystusa z pahanskich baćkoŭ u hor. Neocezarei, należaczym u toj czas da Rymskaho carstwa. Hadawany u pahanstwie, jak tolki dajszoŭ da rozumu staŭ abdumywać nawuku hetaj wiery i paznaŭszy jaje falsz staŭ pilna szukać praŭdy. Spatkaŭszysia s pisaram katalickaho kaścioła Oryginesam u doŭhaj z im hutarcy prakanaŭsia, szto praŭda jość tolki u kaściele Chrystusa i ad hetaj pary byŭ chryścianinam, choć achryściŭsia szmat paślej.

Pakonczyŭ najwyszejszyja nawuki jakija u tej pary byli i staŭsia adnym z najbolej wuczonych mużoŭ taho czasu. Nia mieńszaj daskanałaści nabraŭ i ŭ cnotach chryścijanskich. Radnia jaho spadziawałasia, szto Hryhor zajmie jakoja słaŭnaje miejsca ŭ świecie, ale jon zhardziŭ usim i udaŭsia na puszczu, kab tam prawiaści życcio na pakucie i razmyszlańni ab Bohu.

Ale biskup Amazejski wiedajuczy ŭsio ab Hryhory wyszukaŭ jaho na puszczy i ŭhawaryŭ wyświacicca na ksiandza, a pa nidoŭhim czasie pastaraŭsia, kab jaho zrabili biskupam Neocezarei. U biskupstwie hetym Hryhor znajszoŭ tolki 17 chryścianaŭ; dyk biskup hety musiŭ nimała pracawać nad paszyreńniem sławy Imienia Chrystusa, dziela czaho uprasiŭ sabie kolki tydniaŭ czasu, kab pryhatowicca da hetaj trudnaj pracy. Hety czas Hryhor prawioŭ na madlitwie i pakucie.

Prybyŭszy na biskupstwa jon addaŭsia pracy nad szyreńniem Słowa Bożaho miż niawiernymi, a Boh abdaryŭ jaho łaskaj rabić cudy, dziela czaho pahancy achwotnie iszli na jaho nawuki, a tam paznawali praŭdu i stawalisia chryścianami.

Majuczy stawić kaścioł Hryhor nia mieŭ miejsca aprocz malenkaho szmatka ziamli tuż pry wialikaj hare. Dyk pamaliŭszysia cełu nocz jon ŭ Imie Boże

zahadaŭ hare padsunucca i jana pasłuchała i zrabiłasia miejsca dość na kaścioł i na świentar. Druhim razam zahadaŭ wozieru wysachnuć i jano wysachło. Inszym razam reczce Likus, szto wyliwajuczysia rabiła szmat szkody biednym ludziam, zahadaŭ nie padymacca wyszej bierahoŭ i jana pierastała wyliwacca. Pry ŭsich hetych cudach nawaroczywałosia szmat pahancoŭ, tak, szto kali prad smierciaj swajej chacieŭ dawiedacca, ci szmat jeszcze astałosia ni nawiernianych, akazałosia ich tolki 17 — jak raz stolki, skolki znajszoŭ chryścianaŭ abymajuczy biskupstwa. Pamioru 270 hadu 17 listapada i pachawany u kaściele, katory sam wystawiŭ, a katory paśla paświacili pad jaho imieńniem.

Razważajuczy życcio św. Hryhora zaachwoczywajmosia mocna dziarżacca praŭdaŭ naszaj św. wiery i szyryć ich miż tymi, szto jszcze astajucca u ciamnacie niawiery abo fałszu.

Piszuć da nas.

M. Alkowiczy, Wilejskaho paw. Wilenskaj h. Krajskaj woł. Alkowiczy—heta parachwialnaje miasteczka z wielmi pieknym murawanym kaściołam, pastrojenym na miejscy byŭszaho dzierewiannaho, prastajaŭszaho tut biez mała 100 hadoŭ i prastajaŭszaho-b może być jeszcze paŭsotni jakoj, kab nia toje, szto jon, pośle 1905 hodu, zrabiŭsia ciesnym, i dzieła hetaho skora byŭ założeny tut kaścioł murawany, katory pa niadoŭhim czasie i paświańcili. I ciapier usia Alkoŭskaja parachwija—ŭ prawie hardzicca takim kaściołam, wieża katoraho jak zorka na niebie, świecicca za 12 wiorst.

Samyje Alkowiczy da hetych czasaŭ byli nie miasteczkam, ale wioskaj u 20 s czymsi chat z adnym żydam, zajmajuczymsia tarhoŭlaj, ksiandzom, arhanistym i wuczycielem ŭ naniataj chatcy, katory wuczyŭ dziaciej usich akolnych wiosak.

Maniłasia być tut i wuczyliszcze, nawat Alkowiczanie byli dali dziesiacinu ziamli i plac, na katorym załażyli fundament pad szkołu, ale pa niejakaj pryczynie szkoły nie budawali, to byŭszy wuczyciel pazwoliŭ Alkowiczanam zasiewać hetu dziesiacinu. Jak pryszłosia da budoŭli szkoły, Alkawiczanie ŭziali i nie dali hataj ziamli i sioleta wuczyliszcze piarawiali u Stajki, za 3 wiarsty, kudy i Alkawiczanie, choćki-niechoćki, musiać iści wuczycca, choć i mieli wyhodu doma. A ŭsio prahawitaść winoj. Była tut 2 hody nazad i katalickaja kramka, ale nieszta jana nie paszła rukoj i ciapior tam tarhujuć żydy. Ab ziamli Alkoŭskaj hawaryć niczoha nia budu, bo wiadoma ŭsim: hdzie dahla l mały, tam i karyść małaja. Da hazet i kniżek tak sama Alkawiczanie nie majuć składu, choć tutejszy probaszcz i daje im roznyje kniżki i nawat wypisywaje „Biełarusa“ dla ich. Ab swaim probaszczy niczoha, akrom dobraho skazać nie mahu, bo ŭsie jaho wielmi kachajuć, na szto jon atkazywaje ŭzajemnaściu i ŭsim sercam prywiazan da swajej pastwy.

Fr. Krasoŭski.

Rada.

Ach, maje wy dobry ludzi,
Pasłuchajcia majej rady:
Pierastanim pić harełku,
Peŭnia budzim tady rady.
Znaicia dobra, bratoczki,
Szto harełka dla nas szkodzia:
Mnoha jana ludziej hubia,
A najbolaj ŭ hrech uwodzia.
Nu padumajcia, bratoczki,
Lepiej nam jaje zabycca,
Ciażka hroszy nam prychodziać,
A my addajom kab śpicca.
I sztoż s taho, szto upjeszsia,
Tolka Bohu szmat nahreszysz,
Tady j durniam astanieszsia.
I ludziej usich naśmieszysz.
Jak nizgrabnia na pjanoha,
Nawat zboku pahladzieć,
Każdy z jaho naśmiajecca:
Wun—każa—pjany idzieć,
Nu j nabraŭsiasz hetaj harśki!
Bo czuć czuć stupaja,
Jak pryprecca da parkanu,
Dyk kały ŭsio abnimaja...
Nu abdumajemsia, bratcy,
Zaraczomsia wodku pici,
Pierastanuć z nas śmiajacca,
Wiasialej nam budzia życi.

Janka Lokaj.

Kaścielnyja wiedamaści.

Sprawa ks. Miłaszeuskaho.

Jeszcze letam hetaho hodu u miasteczku Rubieżewiczach, Minskaj huberni parachwijanie katoliki pryniali zbutwieły kryż pry darozie i pastawili na

tym miejscy nowy. Woś ŭłaści wzialisia tady da ksiandza Miłaszeŭskaho, szto bytcym to jon zahadaŭ pryniać kryż prawasłaŭny i na jaho miejsca pastawić katalicki. Jaho arysztawali i zawiaźli u minskuju turmu i wypuścili tolki pa zahadu ministra, da katoraho ks. Miłaszeŭski pasłaŭ telehramu. Paśla paciahnuli ks. Miłaszeŭskaho pad sud i ziemski ni prasłuchaŭszy świedkaŭ sa starany ks. M. asudziŭ jaho ŭ adsiedku.

Ks. Miłaszeŭski padaŭ na heta żałabu i prysud hety byŭ admieniany. Nidaŭna pasły kataliki uniaśli u Dumu interpelaciju ministru ŭnutrenych spraŭ ab nisprawiedliwym praśledawańni ks. Miłaszeŭskaho, a tym czasam jak bytcym u atkaz na tuju interpelaciju ks. Miłaszeŭskaho i znoŭ arysztawali; z arasztu ks. M. wypuścili, kali za jaho dali 10 tysiacz rubloŭ paruki.

U tej samoj sprawie arysztawali jeszcze abywatela Łęskaho i sielanina Matusewicza; Łęski pałażyŭ załoh dyk wypuścili na wolu.

Treba wiedać szto kryż toj nikoli prawasłaŭnym nia byŭ, bo na im byli nawat wyrazany litary: „I. N. R. I“, katorych nikoli prawasłaŭnyje nie umieszczajuć na swaich kryżoch.

Szto czuwać.

Wilnia. U subotu wieczaram prajeżdżaŭ praz Wilniu wajenny ministr Suchomlinoŭ. Majuczy 2 hadziny czasu jon pajszoŭ pahladzieć na horad. Waroczajuczysia na wahzał praz Ostruju Bramu jon trapiŭ na nabażenstwa s pryczyny uraczystaści Apieki N. D. M. Ministr astanawiŭsia trochi pahladzieć na kaplicu, ale skora pry pomaczy palicyi pierajszoŭ miż ludziej małaczychsia na wulicy. Wyszaŭszy na Ostrabramskuju wulicu ministr ahledziŭsia, szto ŭ jaho wyniali s kiszeni ŭ spodniaj adzieży 250 rubloŭ hroszy. Jak ni starałasia palicyja najści złodzieja nie ŭdałosia.

Paszyreńnie turmy. Na padworku pierasylnaj turmy pry Stefanaŭskaj wulicy załażyli nowy 3 atażny dom dziela pawialiczeńnia henaj turmy.

Chwaroby zaraźliwyja. Ad 29 kastrycznika da 5 listopada u Wilni zachwareła 168 asob. Na tyfus plamisty — 1 asoba, na tyfus bruszny — 18 as., na wospu—6 as., na wodru—1, na szkarlatynu 78, na dyfteryt—47 as., na haniaczku—9 as., na rożu—5 as. i na wietranuju wospu—1 asoba.

Chwaroba koniej pażarnickich. Pachwareli koni wilenskich pażarnikaŭ. 3 koni zdochli, a jeszcze 10 chwarejuć.

Niszczaście. U czaćwierh 7-ho listopada 80-ci hadowy Michał Biełausoŭ kładuczysia spać pachiliŭsia nad świeczkaj, ad katoraj zaharełasia na im bializna; dyk paapaliwała M. Biełausowu ruki, szyju i haławu. Byłob iszcze horaj, ale na szczaście nadyszła żonka B. i zahasiła na mużu ahoń, dy paklikała skoruju pomacz.

U haradzkoj aptecy powinny dawać lakarstwa darma tym, chto na doktarskim racepcie maje adnosny napis. Dyk daktary stali dość czasta wydawać racepty s takimi napisami. Sanitarnaja kamisja zwiarnułasia da daktaroŭ, kab u wydawańni takich raceptaŭ byli ŭmiarkawanymi.

Minsk. Tutejszaje huberskaje ziemstwo majecca wydawać swaju ziemskuju hazetu, na ŭzor hetakaj hazety u Kijawie.

Mozyr, Minsk. hub. U noczy 2 listapada zaczapiła za linu paromu i wywiarnułasia łodka u katoraj jechali 4 inżyniery, szto budujuć Padolskuju żal. darohu. Wiaślar i 3 inżyniery uchapilisia za linu a 4-taho inżyniera wada adniasła dalej. Ale usie wyratawalisia prabyŭszy ŭ wadzie kala paŭhadziny czasu.

Dzisna Wil. hub. Paciahnuli pad sud byŭszaho naczalnika pawietu—Afuduljewa, sekretara Krywienka i palicejskaho czynoŭnika Czaszkina za pamahańnie nowabrancam aswabadżacca ad wajenszczyny.

Aszmiana Wil. hub. Tutaka buduć sudzić 3-och smurhonczykaŭ: Abrama Mulara, Chaima Alperowicza i Mejera Mulara za aszukanstwy na sumu 6,053 rubli.

Dwor Rajeuszczyna Wil. hub., Wilejskaho pawietu. U hetym dwore, zhareli zapasy zboża i ziemlarobnyja pryłady, należaczyja da arendatara Szyszkowicza. Straty wializarnyja.

W. **Gaby** Wilen. hub. Wilej. paw. Tutejszyje sielanie 75 hadowy C. Woronkowicz i 40 hadowy W. Chocianowicz prajeżdżajuczy praz żaleznuju darohu papali pad pojezd, iszoŭszy z Połacka u Maładecznu. Woz połamała na kuski abodwa sielanie straszna pakaleczany skora pamiarli, a koni astalisia całyje.

Horadna. Hubernatar tutejszy asztrafawaŭ redaktara hazety „Nasze Utro“ na 300 rubloŭ abo 2 miesiacy adsiedzieć za staćciu ab apraŭdańni ŭ Kijewie Bejlisa.

Słonim Hrodz. hub. Tutaka sudzili byŭszaho śledawaciela Z. Korsaka za toje, szto jon braŭ ad padsudnych hroszy

na paruku i zadzierżawaŭ ich u siabie. Paśla jon usie hroszy zwiarnŭ, ale ŭsiożtki asudzili jaho na hod turmy i adabrali nikatoryje prawy.

Kouna. Litoŭskaje towarystwa służanak pad naz. św. Żyty skora atkryja pry Mikołajeŭskaj wulicy swaju chimicznuju pralniu z elektycznym motoram.

Retowo Kow. hub. Naśledniki kniazia Oginskaho pradajuć 200 dzisiacin lesu.

Kijeu. Wiera Czebieraczka i Mifle ciahnuć u sud nikatoryja hazety i ich supracoŭnikaŭ za toje, szto jany pisali, bytcymto Wiera Czebierak i Mifle zabili Andruszu Juszczynskaho. Żydoŭskija hazety spadziajucca, szto hetkim paradkam Czebierak sama na siabie zastawiła sidły. Cikawa, szto z hetaho budzia.

Maskwa. Siudy zjechalisia pradsiedacieli ziemskich huberskich uprawaŭ usiej Rasiei dziela narady nad tym, jak światkawać 50 hadowy jubilej ustanaŭleńnia ziemstwaŭ ŭ Rasiei.

Pieciarburh. Tutaka sudzili raboczych Obuchoŭskaho zawodu za zabastoŭku u 1905 hadu. Pryznanych winoŭnymi asudzili na 3 tydni ŭ adsiedku.

U dzień suda ŭ znak pratestu zabastawało kala 65 tysiacz raboczych—s tej samaj pryczyny zabastawali i ŭ Ryzie 14,000 raboczych.

Monholskaja daputacija. U Piaciarburh pryjeżdżała daputacija ad Monholii, katoraja adwiedaŭszy ministra zahranicznych spraŭ wyraziła hłybokuju padziaku za pryjacielskija adnosiny Rasiei da Monholii.

Jubiiej ziemskich naczalnikau. U śnieżni (hrudni) hetaho hodu konczyca 10 hadoŭ jak zawiali u naszym krai ziemskich naczalnikaŭ. Z hetaj pryczyny u Wilenskim huberskim prysudzwie robiacca padrobnyja atczoty ab pracach ziemskich naczalnikaŭ za ŭsie 10 hadoŭ ich bytnaści.

Z Dumy.

Partyja kadetaŭ unosić u Dumu prajekt, ab dapuszczeńni kabiet spaŭniać abawiazki prysiażnych sudziej i adwakataŭ.

Miż prawymi pasłami nieszta psujecca: ich robicca sztoraz mieniej, bo nacionalisty addzialajucca ad ich i łuczacca z akciabrystami; nikatoryjaż asoby, wystupiŭszy s partii prawych astajucca biezpartyjnymi jak naprykład pasoł Hurko.

Rada ministraŭ pryhataŭlaje prajekt ab reformie katarhi. Hety prajek budzie ŭniesiany u Dumu.

Daŭniej asudżanych u katarhu wysyłali na Sibir ażno na Sachalin, a ciapier katarżanie adbywajuć karu u zwyczajnych turmach.

Dziela hetaho majuć abdumać nowyja sposoby na szczot hetaj kary.

Pahawarywajuć szto miż ministrami majuć być wialikija pieramieny.

Wiestki z zahranicy.

U Albanii

majecca być prawicielam kniaź Wied chryścianin. Sierad mahametancaŭ wiadziecca ahitacija proci kandydatury hetaj. Dyk można spadziawacca szto Albancy pabjucca jszcze miż saboj.

Austryja adpuskaje zapas.

Austryja użo uwolniła zapasnych z 1910 h. i s 1911 h. Zapasnych s 1912 hodu pawiedamili, szto bnduć uwolniany damoŭ u śnieżeni prad kaladami.

Emihracija z Austryi u Serbiju i Bauharyju

Hazety Charwackija piszuć, szto u Chorwacii, Dalmacii i paŭdniowych Wenhrach wiadziecca silnaja ahitacja za emihracijaj ŭ Serbiju i Baŭharyju i szto użo bolsz 100 maładych ludziej pastanawili tudy wyjechać i namaŭlajuć da hetaho druhich, kab wyjechać razam wialikaj hramadoju.

U Francii.

U parlament (jak u nas Duma) byŭ padadziany prajekt abłażyć padatkam spadkowyja kapitały. ale kamisija parlamentu adkinuła hety prajekt i zaprajektowała abłażyć padatkam, usie naahuł kapitały.

Zabastouka horakopau.

U Pa-De Kale u Francii sztoraz bolejszyrycca zabastoŭka horakopaŭ; z ahulnaj liczby 55 tysiacz raboczych bastujuć 21 tysiacza, Hetaj zabastoŭkaj harakopy choczuć zmusić prawicielstwa apracawać nowyje zakony, kotoryjeb palepszyli dolu harakopaŭ.

U Japonii.

Uniesiany u parlament prajekt budoŭli wajennych karabloŭ na szto żadajuć 440 miljonaŭ kredytu.

U parlamencie jość parcija Leinkai, katoraja hetamu prajektu budzie spraciŭlacca.

U Mukdenie (Mandżuryja).

Arysztawali 56 członkaŭ kamitetu daradczaho, kali tyje sabralisia na naradu. Dadziany prykaz arysztawać członkaŭ takich samych kamitetaŭ u Girynie i Cycykary.

U Ameryca.

Paŭstańnie u Meksyku rasszyrajecca na poŭnacz i na paŭdzień ad horada Meksyka. Na poŭdniu paŭstancy zburyli ŭsie porty i żaleznuju darohu miż Tampiko i Wiktoryjaj.

Hazety amerykanskija admieczajuć niaroŭnaść wajennych siłaŭ Złuczanych Stanaŭ i Meksyka. Meksyk maje lepszaje wojska dziela taho, szto s pryczyny czastych nispakojaŭ jano prywykszy da wajny.

Tymczasam atkryŭsia Meksykanski konhres (zjezd). Prezydent (wybrany wierchawod) hetaho konhresa zajawiŭ, szto konhres budzie paddzierżywać prezydenta Meksyka Chuertu. „Svening Neos“ telehrafujeć, szto użo naczaty pierahawory s prawicielstwam Złuczanych Stanaŭ ab pryznańni Cheurty prezydentam, Meksykanskaj respubliki.

Atkryccie kanału.

Wuzki Panamski pieraszyjak, katorym łuczycca Ameryka paŭnocznaja s paŭdniowaj dziela wyhady roznych kupcoŭ pierakapali ad adnaho bierahu akijana da druhoha hłybokim kanałam. Nidaŭna (4-ho listop.) praz hety nowy kanał pierszy pierajechaŭ niwialiki karabiel „Luiza“. Kanał hety buduć iszcze pahłyblać, kab mahli pa im jeździć i wialikija karabli.

Nasza haspadarka.

Kala chaty i budynkau.

Zrabić kitu z żytniaj muki pa pałowie s piaskom, abo nawat bolej piasku czym muki i hetym kitam pazalepliwać usie szczeliny ŭ scienach i kala abałonak. Szyby ŭ woknach abkitawać zwyczajnym kitam, jaki robicca z krejdy i pokastu. Paŭstaŭlać druhija abałonki, tak sama abkitawaŭszy ŭ ich dobra ŭsie szyby. Miż abałonak nałażyć biarozawych wuhloŭ i absypać ich żoŭtym piaskom. Wuhli hety sciahujuć syraść.

Abhledzić stol u chacie, moża dzie jość szczeliny praz katoryje moża wychodzić ciapło s chaty, a ŭchodzić zimno, pry czym hnijeć i stol u hetych miejscach.

Chlawy i stajniu abhledzić i pazatykać szczeliny i dziury kastroj s pakulami abo pazamazywać hlinaj, kab snieh ni zawiawaŭ u siaredzinu i maroz nia dajadaŭ skacinie. Bo treba wiedać, szto karowa budzie syciejszaja i bolej dać małaka, kali budzie stajać u ciopłym i świetłym chlawie. Dziela świaтła treba parabić u chlawoch nie maleńkija dziurki, katoryja ŭ maroz zatykajucca sałomaj, a dobryja taki wokny i abszklić ich, kab praz ich zimno nia jszło. Treba dobra abhledzić, kab pad ścianoj kala padmuroŭki nia było dziuraŭ, bo wiecier, katory wieje kala noh bydłu wielmi szkodny. Hnoj że prad zimoj treba s chlawoŭ pawykidać i padasłać na czystuju ziamlu listoŭ, nahrablanych s pad drewa. Heta dobra dziela taho, szto paśla pry wywozcy hnoju wielmi lohka brać jaho, nie czapajuczy ziamli.

Kastru ad lonu i kanapiel sabrać u miaszki i pahladzieŭszy pa krejkach budynkaŭ, moża dzie jość dziury, praz jakija moża zaciakać u budynki abo i nawiawać śniehu, pazakładać kastroj hety dziury.

Rabić zapas droŭ na zimu, kab byli hatowy zwożany papiławany i paszczapany dyk i prasochnuć trochi. Hetkich droŭ i mieniej zharyć u pieczy i mieniej czasu stracić haspadynia waruczy jeści i bolej nahreicca piecz, czym palaczy drowy tolki szto z lesu u śniehu dy mokryja i syryja.

L...k.

Usiaczyna.

Pomsta niaboszczykou.

U Niamieczynie w horadzie Blumberg hetaho leta abdzior chtoś niaboszczykau u sklapoch staroha pustoha kaścioła z usiakich kasztounych reczau, jakija najszlisia pry niaboszczykach.

Wiedama, szto u sklapoch pad kaściołam chawajuć tolki bahatych i zasłużonych. Złodziejam akazausia raboczy Otto Mehlig, katory pradajuczy kradzianyja cennaści byu ninaturalnym i jaho arysztawali pryczym da winy pryznausia.

Jamu usio zdawałosia, szto niaboszczyki chodziać za im i wyciahajuć da jaho swaje kaścistyja suchija ruki. Ad hetaho jon zusim zwaryjacieu, stau bicca z niaboszczykami, katoryje jamu zdawalisia i kryczać sa strachu. Hetymi dniami jaho pirawiaźli s turmy u warjackuju balnicu.

Pruskaje suimeńnie.

U Prusach jość nialudzkaje prawa, katorym zabaraniajecca żywuczym tam palakam budawać sabie chaty na ułasnaj ich ziamli. Hadou para tamu niejaki Drzymała douhi czas żyu u wazie, s katoraho jaho tak sama wyhaniali i sudzili „za bizpraunaje budawańnie chaty“. Ciapierże danosiać hazety szto palaku Sternickamu, majuczamu 16-ciora dziaciej ni pazwoliła palicyja zbudawać chaty, dyk jon wykapau u ziemli jamu, pakryu jaje chworastam i żywieć tam s siamjoj. Z hetaho widać, szto dzie ludziam nie pryświeczaje boskaje prawo „Miłuj Boha nad usio, a bliżniaho (to znaczyć kożnaho czaławieka) jak samaho siabie“ tam nimasz i praudziwaho postupu, ni praudziwaj kultury.

Sposab na pacuki.

Pakroić hubku na kuski wialiczynoj s parynku i usmażyuszy heta u słaninie ci druhoj kłustaści, pastawić tam, dzie chodziać pacy. Jany zjaduć hubku, a jana u siaredzinie tak pawialiczycca, szto pacuku trybuch łopnia.

Zahadki.

74. Dzie najbolsz kryżou?

75. Ad zimna sochnie ad ciapła makreja, ad haraczyni uciakaja.

Razhadki buduć u № 35.

Razhadki do № 33.

72. Piecz. 73. Pawietra.

Prykazki.

Kali budzisz rabić pilnia, dyk i u wiosca budzia Wilnia.

Jak chto starajecca, tak toj i majecca.

Zarty.

— A jak dumajesz, kum, ci daduć nam kali pa praudzie swabodu?

— Ja prakanany, szto na heta nikoli żonki nia zhodziacca.

— A, nia toja, ja hawaryu ab swabodzie wiery.

— Wieryć i ciapier można, jak choczesz, tolki ab hetym nielha nikomu kazać.

* * *

Biazruki abakrau kleć i kradzianyja reczy złażyu hołamu za pazuchu. Ślapy heta padhledziu, hłuchi padsłuchau, kudy mieu iści złodziej; niemy kryknuu „ławicie ludzi!“ a biaznohi pahnausia za złādziejam.

Swaja poczta.

Studentu P. P. ŭ Pieciarburzie. Prysłanaj reczy nia możem drukawać dziela taho, szto zaniałab bliska cały № „Biełarusa“. Wielmi prosim pisać reczy takija, katoryjab zajmali nia bolsz paŭtary stranicy ŭ druku, znaczyć kab rukapis, pisany na adnej tolki staranie nie zajmau bolej adnaho lista papiery.

Panu Januczonku ŭ Wilni. Prośbu spaŭniajem, na abicanaje paczakajem.

Redaktar — wydawiec **A. Byczkouski.**

Druk „Znicz“ Wilnia Ś-to Jańska 19.